

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

poniedziałek

20 września

1948 r.

Rok IV

Nr 260

(1166)



Toruń — przejazd w kierunku na Bydgoskie.

EWAKUACJA KOREI PRZEZ WOJSKA RADZIECKIE

Amerykanie powinni uczynić to samo

MOSKWA, 19.9 (PAP). Wykonując uchwały Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

- 1) ewakuować na terytorium Związku Radzieckiego wojsko radzieckie, będące jeszcze na terytorium Północnej Korei,
- 2) zobowiązać ministerstwo sił zbrojnych ZSRR do rozpoczęcia ewakuacji wojsk radzieckich z Północnej Korei NIE PÓŹNIEJ NIŻ W POŁOWIE PAŹDZIERNIKA BR. I ZAKOŃCZYĆ EWAKUCJĘ DO 1 STYCZNIA 1949 ROKU.

MOSKWA, 19.9 (PAP). Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei uchwaliło wysłać prośbę do rządu Zw. Radzieckiego i rządu Stanów Zjedn. o równoczesne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei, podkreślając przy tym, że utworzenie Najwyższego Zgrom. Nar. Korei i zorganizowanie przez to Zgromadzenie jednego rządu koreańskiego, składającego się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych Korei Północnej i Południowej, reprezentującego przynajmniej większość ludności Korei Północnej i Południowej, stanowi gwarancję tego, że w chwili wycofania i po wycofaniu z Korei wojsk cudzoziemskich, zostanie zachowany całkowicie porządek i spokój.

Wojska radzieckie na jesieni 1943 r. po rozbięciu japońskiej Armii Kwantuńskiej wyzwoliły Koreę od okupacji japońskiej i zgodnie z umową między sojusznikami pozostawiły w Korei na północ od 38 równoleżnika, a Amerykanie — na terytorium Korei, na południe od 38 równoleżnika.

Przebywając na terytorium Północnej Korei, wojska radzieckie pozostawiły ludności koreańskiej całkowitą możliwość utworzenia organów samorządu demokratycznego i stałe

udzielały przyjazną pomoc sprawie narodowego odrodzenia Korei. Przy tym liczba wojsk radzieckich w północnej Korei stopniowo się zmniejszała.

We wrześniu 1947 r. rząd radziecki zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki wycofać równocześnie z Korei wojska radzieckie i amerykańskie i potem nie raz stwierdzał swoją gotowość natychmiastowego wycofania z Północnej Korei wojsk radzieckich, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki równocześnie wycofa wojska amerykańskie z Południowej Korei.

Na te propozycje jednakże rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie wyraził dotychczas swojej zgody.

Sprawa równoczesnego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich, wysunięta przez najwyższe zgromadzenie narodowe Korei, została przedstawiona przez rząd radziecki Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, które rozpatrzyło prośbę Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i uznało za stosowne przeprowadzenie ewakuacji radzieckich wojsk z Północnej Korei, wra-

żając przy tym nadzieję, że i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zgodzi się na ewakuację wojsk amerykańskich z Korei Południowej, jak sobie tego życzyło Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei.

Co dziesiąty - do redukcji

Trwoga wśród urzędników francuskich

Queuille ogłosił pierwsze dekrety „oszczędnościowe“

PARYŻ, 19.9 (PAP). — Po całonocnych debatach francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło program ekonomiczny i finansowy prem. Queuille'a. Za przyjęciem programu głosowało 300 deputowanych, przeciwko 262. Jest to nieznaczna większość, wykazująca stały spadek głosów w stosunku do większości uzyskanej przez Queuille'a przy otrzymaniu inwestytury oraz głosów podczas pierwszego głosowania nad votum zaufania dla nowego rządu.

PARYŻ, 19.9 (PAP). — W francuskim „Dzienniku Urzędowym“ ukazały się dwa nowe dekrety w sprawie redukcji pracowników. Pierwszy dekret postanawia przeprowadzić 10-procentową redukcję urzędników przedsiębiorstw elektrycznych; drugi dotyczy redukcji 8 procentowej wśród urzędników administracji z nacjonalizowanego przemysłu węglowego.

PARYŻ, 19.9 (PAP). — De Gaulle, który podczas swej podróży propagandowej spotykał się z częstymi objawami sprzeciwu ze strony ludności francuskiej, zakończył w niedzielę swoje tournée. Ostatnim etapem jego podróży było miasto Chambéry na południu Francji.

Kiedy de Gaulle rozpoczął swoje przemówienie, duża część zebranych zareagowała na jego słowa krzykami i gwizdaniem.

PARYŻ, 19.9 (API). — Queuille przemawiając wczoraj w Zgromadzeniu Narodowym stwierdził, że deficyt budżetowy wynosi 114 miliardów franków, deficyt skarbowy jest jeszcze większy.

Krajowa narada aktywu PPR

19 bm. odbyła się w Warszawie narada kierowników wydziałów sekcji administracyjno-samorządowych komitetów wojewódzkich partii, przewodniczących wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, kierowników administracji ogólnej i samorządu — aktywistów PPR. Przybyło na nią 700 osób z całego kraju.

W obradach brał udział sekretarz generalny KC PPR, Bol. Bierut.

Referat o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR wygłosił R. Zambrowski. W ożywionej dyskusji przemawiało 23 uczestników na radę.

Obrady podsumował sekretarz gen. KC PPR Bol. Bierut, po czym jednomyślnie uchwalono rezolucję.

Delegacja ZSRR na sesję Gen. Zgrom. ONZ

MOSKWA, 19.9 (PAP). Rada ministrów ZSRR wyznaczyła na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu, delegację w składzie: przewodniczący delegacji wicemin. spr. zagr. ZSRR — Wyszyński, członkowie: wicemin. spr. zagr. Malik, przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, amb. ZSRR we Francji — Bogomolow, amb. ZSRR w Belgii — Pawłow, członek kolegium min. spr. zagr. ZSRR — Arntman.

Ukrainska SRR wysłała delegację w składzie: przew. wiceprem. i min. spr. zagr. Manuński, członkowie: Tarasenko, Demczenko, Kowalenko.

Białoruska SRR wysłała delegację w składzie: przew. — wiceprem. i min. spr. zagr. Kiszew, członkowie: Skorobogaty, Kamiński, Smolar, Chomusko.

600 historyków polskich radzi we Wrocławiu

Surowa krytyka błędnych kierunków w badaniach dziejów Polski i świata

WROCLAW, 19.9 (PAP). Ponad 600 historyków z całej Polski przybyło dziś do Wrocławia, aby przez 3 dni dyskutować nad aktualnymi zadaniami, stojącymi przed polskimi badaczami dziejów.

Otwarcie obrad VII Powszechnego Zjazdu Historyków, który jest pierwszym po 13-letniej przerwie spotkaniem naukowców polskich z tej dziedziny, nastąpiło w pięknej auli Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Jan Dąbrowski, prezes Pol. Tow. Historycznego powitał obecnych na sali obrad ministrów oświaty oraz kultury i sztuki a także delegacje bułgarską i czechosłowacką, zapowiadając jednocześnie przyjazd delegacji historyków radzieckich.

Na Zjeździe min. Skrzyszewski sformułował stosunek rządu do nauk historycznych.

Minister stwierdził, iż resort jego jest wysoce zainteresowany stanem i rozwojem myśli historycznej. „Czuujemy się odpowiedzialnymi za stan, warunki i perspektywy rozwoju badań historycznych, ponieważ państwo ludowe powierzyło Ministerstwu Oświaty i Pieczęci nad nauką w Polsce. Przekazujemy wyniki naszej pracy naukowej najszerszemu masom“.

Mówiąc o przeszłości i przyszłości polskiej historiografii, minister oświadczył: „Mamy piękne i wielkie tradycje w historii i jej naukach pomocniczych. Mieliliśmy i mamy mimo potwornych strat, jakie zadał nam hitleryzm, całe zastępy historyków, którzy są doskonałymi wzorami pracowitości i wysokiego poziomu twórczości naukowej.“

Jednakże szacunek dla tego dorobku nie może nam zasłonić oczu na błędy i niedomagania. Nasza historiografia miała charakter tendencyjny lub eklektyczny. Nie przedstawiała stosunków historycznych w sposób obiektywny.

Niektóre nasze szkoły historyczne — stwierdził minister — ulegają interesom klas posiadających, usiło-

wały skierować dawną i słuszną nie w kierunku nauki, ale w kierunku polityki, która nie reprezentuje wyłącznie swoich ciasnych interesów a tylko reprezentuje interesy najszerzych mas i narodu jako całości oraz dąży do budowy bezklasowego społeczeństwa“.

Mówca oświadczył, że marksistowska szkoła historyczna będzie otoczona szczególną i troskliwą opieką państwa. Musi zostać opracowany plan badań historycznych oraz plany katedr, instytutów i towarzystw. Na leży współpracować z ufnością, zapałem i poświęceniem ze wszystkimi badaczami o dobrej woli nawet nie marksistami. Nie wolno rezygnować z nikogo, komu droga jest historia naszego narodu.

Tylko przy lojalnej współpracy w równym zaniebaniu i dojdziemy do rezultatów godnych naszych najlepszych postępowych tradycji.

Bez żadnych ceremonii i bez mów

Ostatnia droga hr. Bernadotte

HAIFA, 19.9 (API). Zabalsamowane ciała hr. Bernadotte i pułk. André Serot były wystawione w specjalnej sali rządowego szpitala Haifa przez noc, pod strażą obserwatorów ONZ.

Trumny przykryte były narodowymi sztandarami zabitych oraz flagą ONZ. Nie było żadnej ceremonii religijnej, ani żadnych oficjalnych mów.

W dniu dzisiejszym marynarze amerykańscy i francuscy wynieśli trumny na samochód ciężarowy ONZ, przechodząc przed frontem żydowskiej straży honorowej. Orszak żałobny dojechał do lotniska i obydwie trumny zostały załadowane na samolot. Straż żydowska i ONZ stanęła na baczność.

Gen. Lundstroem i jego pomocnicy weszli do drugiego samolotu i oba samoloty wystartowały w kierunku Rhodes.

Na wyspie Rhodes zwiózł hr. Bernadotte i pułk. Serot będąc wystawione na widok publiczny na lotnisku przez trzy godziny.

Min. Marshall jedzie do Paryża

WASZYNGTON, 19.9 (API). Marshall odlatuje dziś o godz. 17 GMT do Paryża samolotem prezydenta „Independence“. Towarzyszy mu pani Marshall, radca Departamentu Stanu, Charles Bohlen i gen. Carter.

Min. Marshall stoi na czele amerykańskiej delegacji, która weźmie udział w obradach Zjednoczenia Generalnego ONZ, rozpoczynającego się we wtorek.

Tragiczny przebieg święta lotniczego w Anglii

LONDYN, 19.9 (API) 3 lotników i 9 osób cywilnych przypłaciło życiem obchód rocznicy „walki o Anglię w 1940 r.“

Na lotnisku w Manston Kent, gdzie zebranych było 15.000 widzów, w czasie lotów akrobatycznych dwu motorowy samolot „Mosquito“ spadł na sznur samochodowy, stojących w pobliżu lotniska. Dwa lotnicy z załogi samolotu i 8 osób spośród widzów straciło życie.

Na lotnisku w Wichfield w hrabstwie Staffordshire spadł drugi samolot, również typu „Mosquito“ i stanął w płomieniach. Pilot, wybitny lotnik RAF, leciał za pasażerem. Obaj zginęli. Pilot po zrobieniu 4 pełnych loopingów, nie zdołał wyprowadzić maszyny z piątego i nastąpiła katastrofa.

Krwawa bójka

GENUA, 19.9 (PAP). Policja włoska aresztowała trzech oficerów i około 100 marynarzy z załogi australijskiego okrętu wojennego „Kanim bla“, którzy wywołali wielogodzinną bójkę pomiędzy załogą a mieszkańcami Genui.

Powodem awantury było zaczepienie przez kilku pijanych marynarzy, którzy zeszli na ląd, starszej kobiety. W obronę zaczepionej stanęli przechodnie, a sprzeczka zamieniła się wkrótce w gwałtowną bójkę. Około 300 marynarzy okrętu zeszło na ląd, powodując ogólne zamieszanie w portowej części miasta.

Bójka, w której uczestniczyło kilkaset osób, trwała przez szereg godzin, pomimo wysiłków ze strony policji włoskiej oraz dowództwa okrętu, aby zaprowadzić porządek. Dopiero serie strzałów na postrach zdołały opamiętać walczących. Kilku dziesięciu marynarzy i przechodniów odniosło rany.

Wielki kapitał umie się asekurować,

czyli tajemnica nagłej kapitulacji Hajderabadu

Rok temu rząd angielski zdobył się na gest. Rozgłaszając wszem wobec swą wielkoduszność, rzekł się władztwa nad półwyspem Indyjskim. Kolonia została podniesiona do rangi dominium. Półwysp, podzielony na 2 państwa, połączył się z matczyną wyłączenie statusem dominialnym. Nad Indiami załapały narodowe sztandary Hindustanu i Pakistanu. Symbolem stało się zadość i symbole spełniły swą funkcję. Rzuciły Indiom ochlap pozornej wolności, a jednocześnie stały się atutem w ręku ofiarodawców.

Obecny rząd Hindustanu pod przewodnictwem Pandit Nehru znajduje się pod rozstrzygającym wpływem kapitału angielskiego, toteż wielkie monopole zagraniczne, rozsądnie nędzy hinduskich mas robotniczych, nie zostały skonfiskowane.

Indie eksportują ok. 75 procent światowej konsumpcji herbaty i 70 proc. światowej konsumpcji juty. Zyski z tego eksportu idą jednak do Anglii, gdyż 70 proc. produkcji herbaty i 90 proc. produkcji juty należy do firm brytyjskich. Również wielka część węgla znajduje się w rękach zagranicy. 34 trusty brytyjskie kontrolują ok. 400 koncernów przemysłowych, z łącznym kapitałem 69 milionów funtów.

Taki stan rzeczy możliwy jest oczywiście tylko przy zachowywaniu średniowiecznych metod rządzenia i feudalnego ustroju społecznego. Toteż Anglia, zawsze tak kierująca biegiem spraw politycznych i społecznych, aby zapobiec uświadomieniu społeczeństwu ludności. Każdy ruch rewolucyjny topiony był w morzu sztucznie podsypanych lub starannie kulturowanych antagonizmów narodowościowych, klasowych i religijnych.

Anglia potrafi szczerze ludzi przeciwko sobie, rozkrzewiać przesady i fanatyzmy, aby służyły nienawiści i walkom — a w konsekwencji — jej panowaniu i jej zyskom. Anglia umie stwarzać podziały, które w samym swoim założeniu przynoszą konflikt.

Podnosząc rok temu półwysp Indyjski do rządu (a raczej tylko miana) dominium, stworzyła w nim obok 2 państw, Hindustanu i Pakistanu, państewko trzecie — Hajderabad, którego terytorium leży całkowicie w granicach Hindustanu, a ludność w 80 proc. jest hinduska. Władca tego dziwnego tworu państwowego jest muzułmanin, Nizam, który rządzi swym narodem prawie całkowicie na podstawie prawa feudalnego. Nizam otrzymuje opłaty od swych podwładnych księżytek i nakłada według swej woli podatki na ludność dla zwiększenia swych bogactw, sięgających licie astronomicznych cyfr.

System ten, mogący śmiało konkurować z systemami starożytnych tyranów, chroniony był przez siły zbrojne, a przede wszystkim przez

terrorystyczne bandy muzułmańskie „razakarów”.

Ale drżące masy indyjskie Hajderabadu poruszyły się. Masowy ruch powstańczy wstrząsnął podstawami dyktatury Nizama. Lud chwycił za broń przeciwko ciemnej zieleń. Partyzantka ludowa rozdziela ziemię wśród chłopów, konfiskując dobra wielkich feudalistów.

Finansjera hinduska zatrwożyła się nie na żarty. Pandit Nehru od dawna myślał o wcieleniu Hajderabadu do Indii — opór Nizama jednak, podtrzymywany przez gubernatora Pakistanu, Jinnaha, hamował te zapędy. Ok. tygodnia temu, kiedy Jinnah zmarł, premier Indii uznał chwilę za właściwą do inwazji.

Walka klas w Indiach w chwili obecnej powoduje dotkliwe zamieszki i rząd niemało energii zużywa na tłumienie ruchów demokratycznych. Rosnący ruch wyzwolenczy w Hajderabadzie był wybitnie nie

na ręce wielkim przemysłowcom hinduskim i burżuazji, wchodzącej w skład partii kongresu. Rewolucyjny Hajderabad to nie żadna gratka dla rządzącej w Indiach finansjery. Należało więc równocześnie z rozpoczęciem walki o przyłączenie Hajderabadu, zdławić w nim wszelki ruch wolnościowy.

Pretekstów dla inwazji nie brakło. Chodziło przecież tylko o „przywrócenie ładu”. To zamówienie imperialistów do „ładu” znane już jest na całym świecie. Więc walka rozgorzała na dobre. Indyjcy kapitaliści zbyt niecierpliwie oczekują otwarcia granic Hajderabadu dla wyzyskiwania ludności na swój własny rachunek, aby chcieli dłużej tolerować niewygodny i niebezpieczny stan rzeczy: władztwo Nizama w Hajderabadzie i w zbierający ruch wolnościowy.

Wojna trwała kilkanaście dni. Nizam rwał włosy z głowy. Maluczko, a kwestia, który z satrapów ma

większe prawo do tyranizowania ludu Hajderabadu, znalazłaby się w ONZ, jako punkt obrad Rady Bezpieczeństwa. Nagle... groźnie wyglądający wród pękł. Tyrani pogodli się. Wypadki potoczyły się błyskawicznie. Z rana jeszcze walki, potem nagłe zawieszenie broni, kapitulacja, wycofanie skargi sprzed Trybunału Międzynarodowego, zmiana rządu, wyrazy ubolewania itd. Niewiadomo jeszcze, jak się ułożą sprawy granic, ale wiadomo już, że ponad granicami kapitaliści feudalni podali ręce. Uściśnili sobie dłonie dość mocno, aby je z odpowiednim naciskiem położyć na ludzie hinduskim, podnosząc głowę coraz śmielej.

Dostojny protektor na Wyspach Brytyjskich obserwuje te rozgrywki, zachowując należytą dystans. Interwencja w tej chwili jest zupełnie zbędna. Koło, któremu został nadany odpowiedni rozped, toczy się samo. A rozped, trzeba przyznać, obliczony był bardzo dokładnie, bo każdy obrót przynosi zyski.

Nożycami przez prasę

Krok dalej

Po uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR, które wyznaczyły nowy etap w rozwoju demokracji ludowej w Polsce, poszczególne stronnictwa polityczne — ustalają swój stosunek do tych uchwał. PPS oraz SL, PSL, SD i SP uznały konieczność przejścia do nowych form gospodarki rolnej, do form spółdzielczości produkcyjnej za nieodwzajemnionych warunków podniesienia poziomu życia drobno i średniorolnego chłopca.

„Kurier Codzienny”, organ SD tak formułuje swe stanowisko wobec wspomnianych uchwał Plenum KC PPR i akcji panikarskiej, wywołanej w związku z nimi przez wrogów nowej Polski.

„W gruncie rzeczy właściwie się nie zasadniczo w Polsce nie zmieniło. Klasa robotnicza była i jest klasa, normująca tempo marszu Polski do socjalizmu. Prezydent Bierut był i jest przekonaniem i dążeniami swoimi związany z tak właśnie zrozumianą racją stanu demokratycznej Polski. A wreszcie niezależnie od posunięć taktycznych każda marksistowska partia nie może na dłuższą metę zrezygnować z włączenia rolniczej wsi w ogólny nurt socjalizmu.

Przyjmując w ten sposób za założenie, iż wkroczenie Polski w jej trzecim niepodległym, było wkroczeniem rewolucyjnym, musimy wszystkim, którzy przez jakiś czas starali się o tym zapomnieć, stale przypominać, iż celem tej bezkrawej, łagodnej rewolucji polskiej było definitywne przejście Polski do ustroju krzywdy kapitalistycznej do ustroju sprawiedliwości społecznej t. zn. po prostu do socjalizmu. Rozróżnianie bowiem tych dwóch ostatnich pojęć jest albo oznaką ideologicznego mętniactwa, albo wyrażeniem złej woli, pozornych „demokratów”, grających na zwłokę w oczekiwaniu na jakiegoś korzystnego dla nich zmiany międzynarodowe.

Dla nas jako dla stronnictwa rzeczywistych i świadomych postępców od zarania naszego istnienia jako partii było sprawą jasną, że w przyszłości nasze siły do obco polskiej, której droga do pełnej, bezklasowej demokracji, jako ostatniego etapu w rozwoju ludzkości, prowadzić musi przez socjalizm. To zaś, co się obecnie w Polsce dzieje nie jest niczym innym jak uczynieniem na tej drodze ku socjalizmowi jednego kroku dalej!”

Tragiczna sytuacja Polek

zwerbowanych do pracy w Kanadzie

Są tam traktowane jak niewolnice

NOWY JORK, 19.9. (PAP). Wychochodzą w Toronto (Kanada) czasopismo „Kronika Tygodniowa” zamieszcza reportaż swego współpracownika z pobytu w Saint Georges i Quebec, gdzie pracują Polki zwerbowane do pracy pośród D. P. w Niemczech.

W fabryce osławionego poście Dienna polskie dziewczęta izolowane są od reszty robotnic i robotników. Ostatnio w fabryce tej wybuchł strajk, spowodowany skandalicznie niskimi zarobkami. Ale Polkom nie pozwolono nawet brać udziału w zebraniach robotniczych, na których była omawiana sprawa strajku.

Ta swojego rodzaju dyskryminacja wobec Polek powoduje ich masową ucieczkę z miejsc pracy. W ciągu jednego tygodnia 25 polskich dziewcząt opuściło miasto, udając się do Montral'u w poszukiwaniu innej pracy.

Inne robotnice polskie również szykują się do wyjazdu, gdyż w okresie strajku nie otrzymuje one żadnych zasiłków i cierpią głód. Mimo, że fabryka jest zamknięta, a pracodawcy starają się złamać strajk, żadna z Polek nie dała się zwerbować jako lamistrak. Wszystkie robotnice bez względu na narodowość walczą solidarnie o podwyżkę płac.

Autorem reportażu zamieszczonego w „Kronice Tygodniowej” opisując rozmowę z dziewczętami polskimi, przytacza ich niektóre wypowiedzi: Polki żałują, że są traktowane jako niewolnice. Z oburzeniem opowia-

ły o tym, że ich niskie zarobki nie pozwalają im na kupno najpotrzebniejszych do życia rzeczy.

Poza tym pracodawcy systematycznie je oszukiwali, ściągając więcej niż połowę zarobku na opłacenie mieszkania, którego im udzielono w klasztorze. Potraça im się również

25 proc. z całego zarobku. Pieniądzy nie mają być im wydane po skończeniu kontraktu. W razie choroby nie otrzymują żadnej zapłaty ani pomocy.

Polki zwracają się z apelem do Polonii kanadyjskiej, ażeby im pomogła wywać się z tego kapitalistycznego więzienia.

Świetne rezultaty

współzawodnictwa górników w sierpniu

Ryszard Dreszer — rekordzistą

Podano obecnie do wiadomości wyniki indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy w kopalniach węgla w sierpniu br.

Obecnie liczba współzawodniczących zespołów wynosi 70, skupiając 5.007 pracowników.

Na czele wyróżnionych współzawodników znajduje się rębacz przodowy Ryszard Dreszer — kopalnia „Katowice”, który osiągnął 515,5 proc. normy. W dalszej kolejności znajdują się: rębacz przodowy Jan Jankowski, (również z kop.

„Katowice”) — 375 proc. oraz Franek Dresz i Józef Rzymek, obaj z kop. „Eminencja”, którzy osiągnęli po 371 proc. normy.

Na czoło górników Rybnickiego Zejdn. Przem. Węglowego wysunęli się w sierpniu br.: w kopalni „Anna” — Ignacy Stabla — 240 proc., Maksymilian Hasman — 222 proc. i Wiktor Basista — 203 proc.; w kopalni „Chwałowice” Jan Waluga, Stefan Gonsior i Alojzy Kula, którzy osiągnęli po 226 proc. normy.

Zaostrzenia walki ze spekulacją

domagają się włókniarze

Czerwcowe plenum KCZZ ustaliło nowe wytyczne prac dla Rad Zakładowych i Zw. Zawodowych. Nad realizacją tych postanowień obradowali wczoraj przedstawiciele Rad Zakładowych łódzkich fabryk włókienniczych w obszernej sali kina „Przedwiośnie”.

Z uchwałami KCZZ i z nowymi zadaniami stojącymi przed Zw. Zawodowymi i Radami Zakładowymi za poznali zebrani przez Burski. Po jego referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której m. in. zwrócono szczególną uwagę na konieczność nawiązania ściślejszej łączności między władzami związków a poszczególnymi członkami.

Aby to osiągnąć KCZZ postanowiła wprowadzić nowy system płacenia składek: dotychczas praktykowane ściąganie składek członkowskich przez zakłady pracy zostanie zniesione. Składki na rzecz Związku wpłacać będą bezpośrednio pracownicy. Postanowienie to przyjęto z uznaniem.

Zwrócono również uwagę na konieczność ściślejszej współpracy pomiędzy Radami Zakładowymi a załogami fabrycznymi. Rady Zakładowe mają jak najszybciej zadbać o lepsze niż dotąd zabezpieczenie maszyn i zwiększenie bezpieczeństwa pracy w fabrykach. Mają postarać się też o zwiększenie ilości złobków przy-

fabrycznych, gdyż jest ich stanowczo za mało.

Zw. Zawodowe położy szczególny nacisk na zaostrzenie robotników w artykule pierwszej potrzeby, a przede wszystkim w żywności i węglu. Ustalono że wszyscy pracownicy fabryk włókienniczych otrzymają za pośrednictwem Związku po 6 metrów węgla.

Po wyczerpaniu dyskusji zebrani powzięli jednogłośnie rezolucję w której solidaryzują się z uchwałami sierpniowego Plenum KC PPR i postanawiają w pełni realizować uchwały KCZZ.

Rady zakładowe — głoszą dalej rezolucja — witają z radością przeprowadzoną ostatnio ofensywę czynników społecznych i Komisji Specjalnej na froncie walki ze spekulacją i żądają jej zaostrzenia. (jb)

Prognoza pogody

W całym kraju zachmurzenie na ogół duże z drobnymi deszczami. W ciągu dnia przelotne opady począwszy od zachodu kraju.

Temperatura maksymalna od 12 do 16 st.

Uniparkowane na wybrzeżu dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Pogoda w Polsce kształtuje się na dół pod wpływem powietrza polarnomorskiego, które napłynęło z zachodu. W górach występują już przy mrozki.

Wczoraj obradowali w Łodzi

b. więźniowie polityczni

Wczoraj obradował w Łodzi Wojewódzki Zjazd b. więźniów politycznych.

Delegat Zarządu Głównego P. Zw. B. W. P. Matusiał wygłosił referat ideologiczny. W dyskusji nad poruszoną przez niego zagadnieniami wypowiedziało się kilkunastu mówców z Łodzi i województwa. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili konieczność wzięcia czynniejszego udziału w życiu politycznym i gospodarczym kraju.

Szczególnie ożywiona dyskusja rozwinęła się po przemówieniu przewodniczącego Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej — Madeja, który scharakteryzował obecną sytuację gospodarczą kraju i omówił działalność spekulacyjnych elemen-

tów, zmierzającą do zdeorganizowania aparatu produkcyjno-dystrybucyjnego.

Zarząd Wojewódzki P. Zw. b. W. P. liczy już 24 koła i 9365 członków. Obszerne sprawozdania prezesa Zarządu, skarbnika oraz kierowników poszczególnych sekcji i Komisji Re Wizyjnej zajęły kilka godzin.

Rok ubiegły był szczególnie pracowity w życiu organizacyjnym b. więźniów politycznych Łodzi i województwa. Pogłębiono akcję charytatywną, obejmującą wdowy i sieroty po b. więźniach, zorganizowano nowe sekcje związku, rozszerzono działalność placówek gospodarczych, zakładów przemysłowych, bądź też placówek handlowych, które dały możliwość zatrudnienia b.

więźniów inwalidów oraz stworzyły źródła dochodu na akcję charytatywną.

Zgromadzeni udzielili absolutum ustępującym władzom związku oraz powołali nowe władze. Prezesem wybrano ponownie Antoniego Loo. Na stanowiska wiceprezesa powołano Wacława Stolarczyka, Henryka Pfenbergera i Cyprjana Drozda. Sekretarzem został Jan Perka, zastępcą — Władysław Filipiak, skarbnikiem — Zygmunt Amanowicz, zaś. Czesław Urbaniak. Członkami Zarządu: Markowski, Węgoszewski i Zalewski.

Obrady zakończono uchwałą wyrażającą depozyt do Prezydenta R. P. Bieruta, premiera Cyrankiewicza i marszałka Rol. - Zymierskiego. (jb)

2(XIII)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko:

Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego.” Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

krasznka

Legenda warszawsko-budapeszteńska

W związku z dotkliwymi porażkami polskich reprezentacji piłkarskich, które przegrały dwa mecze z Węgrami.

Niezwykle hojny kuzyn (węgierski brataneek) obdarzył nas sówicie całym „koszem” bramek.

Zwyciężyć nie mogliśmy (możno to zaznaczyć). Oni — mieli dwudziestu, — my jednego Gracza.

(oz)

Z WYSTAWY
WROCLAW ZIEM ODZYSKANYCH

Milion osób
zwiedziło już WZO

Do dnia 15 bm. Wystawę Wrocławską zwiedziło ponad milion osób, w tym 848 tys. za biletem zakupionym w kasach WZO i 200 tys. w kasach „ORBISU”.

Największe nasilenie wycieczek za notowano 11 i 12 września; w dniach tych w kasach WZO zakupiono ponad 70 tys. biletów. W dniu 16 bm. na wystawie wrocławskiej bawilo blisko 17 tys. osób. W drugiej połowie września zaznacza się coraz większy napływ wycieczek zbiorowych.

SAMI SOBIE BUDUJĄ

linię tramwajową...

Wczoraj uchwalili — dzisiaj zaczynają

Dąbrowa, Olechów Mały, Mlynek, Wiskitno — to nazwy miejscowości, które po wojnie włączono do Łodzi. Ludność tych terenów już przed wojną związana była z Łodzią, gdyż dostarczała i dostarcza miastu kilka tysięcy pracowników.

Te kilka tysięcy osób odbywa co dzień długie wędrówki pieszo do krańcowego przystanku tramwajowego, co jest specjalnie przykre w szarugi jesienne, przez głęboki śnieg zimą, po ciemku... Te ciężkie warunki odbijają się na zdrowiu mieszkańców, na ich wydajności pracy.

Nie dziwnego, że gdy wreszcie w tym roku powstał projekt położenia na ul. Jarosława Dąbrowskiego torów tramwajowych i uruchomienia linii, która by obsłużyła wymienione wyżej dzielnice miasta, nadzieją wstąpiła w serca ich mieszkańców. Wprawdzie władzom miejskim brakowało ludzi do pracy i obiecywały uruchomienie linii dopiero na rok przyszły, ale dąbrowianie powiedzieli:

— Będziemy pracowali sami, tramwaj musi ruszyć jesienią.

Stworzony na wiosnę komitet obywatelski zebrał około tysiąca deklaracji dobrowolnej pracy przy budowie linii. Listę ochotników przedłożono Zarządowi Miejskiemu. Trzeba było jednak czekać jeszcze kilka miesięcy. Dopiero przed tygodniem, gdy władze miejskie uzyskały obietnicę władz centralnych, że Łódź otrzyma dodatkowe kredyty inwestycyjne, sprawa budowy stała się aktualna.

Prace instalacyjne rozpoczęły już brygady robotnicze Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Wzdłuż trasy, która prowadzi od II Wozowni do kolejki obwodowej, rozwieszono słupy tramwajowe. Przyszedł czas na roboty drogowe, przyszedł czas na czynny udział mieszkańców.

List do Redakcji

PZHR i zepsuta pszenica

Z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych otrzymaliśmy list tej treści:

W związku z notatką w „Dzienniku Łódzkim” z dnia 1. VII. 1948 r. Nr. 179 p. t. „Zle się dzieje w młotkach P.Z.H.R. Wyniki badań komisji wojewódzkiej”, zawiadamiam, że sprawa przeciwko urzędnikom P.Z.H.R., Inspektoratu w Łodzi, którzy w marcu b. r. zadysponowali 50 metrów zepsutej pszenicy jarej do siewu, znajduje się w Delegaturze Specjalnej w Łodzi i odnośne postanowienie zapadnie w miesiącu wrześniu b. r.

Dyrektor Departamentu
Inż. Andrzej Doskocz - Winiowski

Wczoraj w sali szkoły powszechnej przy ul. J. Dąbrowskiego 190 zebrano się kilkuset mieszkańców z okolicy. Przyszli, żeby ustalić, że od dzisiaj rozpoczynają pracę. Kierownictwo budowy zapotrzebowało 60 dniówek roboczych codziennie, by linię uruchomić na pierwsze dni listopada.

— Każdy, kto zgłosi swą gotowość

do pracy — mówił przewodniczący komitetu p. Tuszyński — otrzyma od nas imienne wezwanie i na podstawie tego wezwania uzyska zwolnienie z pracy na dany dzień. Mamy nadzieję, że nie znajdzie się w Łodzi instytucja, która odmówi zwolnienia.

Wśród zebranych odzywają się głosy wątpliwości. Ale malkontenci

Kupony czekają na odbiorców

Pozostało do rozprowadzenia około 200 tys. metrów
Od 1 października dodatkowa rejestracja kart odzieżowych

Wydawanie welny na karty odzieżowe dobiega już końca. Dotychczas otrzymało przydziały ponad 70% kartkowiczów, pozostali zaś muszą się pospieszyć z wykupieniem ubraniowych kuponów, gdyż z dnem 30 bm. zakończy się sprzedaż.

Do rozprowadzenia na kartki o-

trzymała Łódź ogółem 600 tys. m. pozostaje więc jeszcze do rozprowadzenia około 200 tys. m. Większość sklepów rozdzielczych, po rozsprzedaniu pierwszych partii towarów przystąpiła do uporządkowania zestawień buchalteryjnych i w związku z tym powstało chwilowe zahamowanie akcji rozdzielnic.

Obliczenia te są już na ukończeniu i w pierwszych dniach przyszłego tygodnia sklepy zapelniają się nowymi partiami towarów.

Z dniem 1 października ma być ogłoszona dodatkowa rejestracja kart odzieżowych. Obejme ona m. in. pracowników, którzy podczas rejestracji poprzedniej (w lipcu) nie mieli uprawnień do otrzymania przydziałów wskutek nie przeprowadzenia przewidzianego dekretem okresu czasu. Poza tym z rejestracji będą mogli skorzystać i ci kartkowicze, którzy mając uprawnienia do otrzymania przydziałów, z jakichkolwiek bądź względów kart nie zarejestrowali.

Ośrodek przysposobienia motorowego

W pierwszych dniach października rb. nastąpi w Łodzi otwarcie ośrodka przysposobienia wojskowo-motorowego przy Komendzie Wojewódzkiej „Służba Polsce”.

Kandydaci na przyszłych kierowców samochodowych — rekrutować się będą z młodzieży w wieku przed poborowym.

Kurs trwać będzie 5 miesięcy. Przeszkolonych zostanie na nim 200 junaków, którzy po ukończeniu otrzymają prawo jazdy.

**CHCESZ REGULARNIE
OTRZYMYWAĆ GAZETĘ
WPLACAJ PUNKTUALNIE
PRENUMERATĘ!**

Znikną parkany

ogradzające skwery i parki w Łodzi

W roku bieżącym przybyło w Łodzi kilkanaście ha zieleni przez udostępnienie publiczności parków pofabrykanych. Poza umiastowionym przed paru miesiącami dużym parkiem przy ul. Napiórkowskiego przewiduje się jeszcze w tym roku oddanie do użytku publicznego kilku mniejszych parków przyfabrycznych oraz przebudowę parku Sienkiewicza, który, kosztem kilku sąsiednich placów zostanie poszerzony oraz otrzyma bezpośrednie połączenie z ul. Daszyńskiego.

Poza tym Wydział Plantacji przystąpił do rozbiórki parkanów, ogradzających parki miejskie i skwery. Przed paru miesią-

cami rozebrano ogrodzenie skweru przy kościele garnizonowym, obecnie zaś przystąpiono do usunięcia parkanu ogładzającego park Sienkiewicza od strony ul. Sienkiewicza. (jb)

Uwaga, delegaci na Zjazd Partyzantów we Wrocławiu

Zarząd Wojewódzkiej Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi powiadamia, że wszyscy delegaci wybrani na Zjazd Wojewódzki w dniu 8. 8. br. na Zjazd Ogólnokrajowy, który się odbędzie w dniu 25-27 br. we Wrocławiu, winni się zgłosić w Sekretariacie Zarządu Wojewódzkiego Związku, ul. Piotrkowska 49, celem pobrania do dnia 22. 8. m. kart uczestnictwa oraz żetok kolejowych.

DAMIĘTNIK 33 PANI HANKI POWIEŚĆ

— Ja go i nadal nie posądzam.
To uspokoiło Jacka. Z powagą pocałował mnie w rękę, mówiąc:
— Zawsze wierzyłem w twój instynkt i w twój dobry gust.

Ponieważ Toto wieczorem wyjechał z powrotem do Warszawy więcej już o tym nie mówiliśmy. To był gest. Co prawda z Bloomsem w drodze powrotnej miałam moc kłopotu. Zginął nam w Neapolu i Jacek musiał go przez cały dzień szukać. W rezultacie spóźniliśmy się na pociąg. W Wenecji skoczył biedaczek do wody za jakąś mewą, a ponieważ zbliżał się właśnie Vaporetto i bałam się, że go przejeździe, Jacek i jeden pan z tamtejszego konsulatu wskoczyli do kanału na jego ratunek.

To było bardzo rycerskie z ich strony. Przykro mi było tylko, że na brzegu zebrał się tłum głupio roześmianych ludzi. Co prawda obaj wyglądali rzeczywiście dość śmiesznie w ociekających wodą ubraniach. Wszystko się skończyło pomyślnie i cała podróż łącznie z kłopotami, narobionymi przez Bloomsa zostawiłaby mi najmiłsze wspomnienia, gdyby nie zły humor Jacka. Nie mi wprawdzie nie powiedział, ale domyślałam się, że znowu zaczęła go trapić zazdrość o Tota. Z tego powodu pawet dla Bloomsa nabral niechęci, a gdy Toto spotkał nas na dworcu

w Warszawie przywitał się z nim z taką oziębłą uprzejmością, że Toto był nawet trochę wystraszony.

Układałam sobie, że wcale go nie zawiadomię o swoim przyjeździe z Holdowa. Niestety, spotkała mnie przykra niespodzianka: gdy zadzwoniłam do Roberta telefon odebrała pokojówka i poinformowała mnie, że pan od dwóch dni jest poza Warszawą. Zdaje się, że we Lwowie, ale ona na pewno nie wie. Nie wiedziała również kiedy wróci. Ponieważ wieczór miałam wolny poszliśmy z Totem na kolację. A później z większym towarzystwem do niego na kieliszek szampana.

Już późną nocą zjawił się Wlodek Brzeski i przeprowadził ze sobą dwie tancerki, które kiedyś występowały w Adrii, młode i ładne Węgierki, bardzo zabawne. Zademontowały nam kilka tańców, takich oczywiście, których nie można pokazywać w lokalach publicznych. Było to porządnie nieprzyzwoite, ale bardzo interesujące. Tula upiła się nieludzko. Uparła się, że ze straszą z tych dziewcząt zatańczy to samo. Oczywiście wyszedł z tego koszmar. Panowie pękali ze śmiechu.

Przyznam się, że miałam wielką ochotę również zaryzykować, ale miałam tremę, a poza tym po niedanej próbie Tuli towarzystwo już było zbyt rozbawione. Rozmawiałam dużo z tymi Węgierkami. Swoją drogą ich rodzaj życia jest niesłychanie barwny i urozmaicony. Znają już cały świat bez mała. Tańczyły w Tokio i w Bombaju, w Melbourne i w Ottawie, w Limie i Bóg wie gdzie. Poznają tytu interesujących mężczyzn, wciąż nowych. Młodsza porwał w Szanghaju jakiś koreański milioner, który się w niej zakochał. Obie są mniej więcej w moim wieku, a tyle już zdążyły przeżyć. W dodatku pochodzą z bardzo przyzwoitej rodziny węgierskiej. Mówiły

mi nazwisko, ale już nie pamiętam. Ich ojciec był nawet ministrem. Co prawda Toto wysmiewał mnie, że w to wierzę, ale dlaczego nie mam wierzyć. Są doskonale ułożone i bardzo rasowe.

Na drogę kabaretu pchnęło je bankructwo i ruina materialna. Miały wówczas jedna szesnaście, a druga osiemnaście lat. Pomyślałam wówczas, jak potoczyłoby się moje życie, gdyby na przykład moi rodzice umarli i stracili majątek. Naturalnie zaopiekowałyby się mną rodzina, ale mogłoby się zdarzyć, że stałoby się inaczej. Może musiałabym sama zarabiać na chleb. Wówczas oczywiście tysiąc razy wolałabym tańczyć, niż siedzieć w jakimś nudnym biurze i przepisywać papiery, czy na przykład zostać nauczycielką. Od jak drobnych okoliczności zależy cała przyszłość człowieka!

Za dużo piłam kawy tego wieczora, i nie łatwo mi będzie zasnąć. Na dworzec jeszcze zupełnie ciemno, chociaż to już 6 rano. Zostawiłam w jadalni kartkę, by w żadnym wypadku nie budzono mnie przed 1, ale obawiam się, że ta jedza będzie umyślnie trzasnęła drzwiami. Stanowczo muszę zażądać od Jacka, by wymyślił jakiś pretekst i babę wyprawił na wieś.

Już wolę sama zajmować się gospodarstwem chociaż okropnie to mnie męczy. Ciotka z tego tytułu, że wyda parę dyspozycji służbie i zadzwoni do kilku sklepów, uważa, że jest przepracowana. To nie jest żadna praca. Jadwiga sama potrafiłaby załatwić wszystko. Ostatecznie można wziąć jakąś gospodynię. Za kilkadziesiąt złotych będę miała to samo bez perspektywy plotek i ciągłego wtrącania się do mego prywatnego życia.

Trzeba się będzie nad tym zastanowić.

Po prostu

O trochę i awki

Teatr Powszechny na 11 Listopada 21, jest jedną z najpoważniejszych łódzkich placówek kulturalnych. Ciekawy repertuar i dobry zespół, na czele którego stanął w tym roku wybitny człowiek teatru dyr. Adwetonowicz przyciągają publiczność łódzką, spragnioną dobrego teatru.

W ciągu lipca teatr był nieczynny. Przerwy wykorzystano, przeprowadzając remont wnętrza. (Warto, by za przykładem „Teatru Powszechnego” poszły inne miejsca publicznych rozrywek w Łodzi. Np. w wielu kinach jest wprost obrzydliwie brudno).

O jednej koniecznej inwestycji za pominięcia administracja teatru, a powinna ją przeprowadzić w porozumieniu z Zarządem Miejskim. Teatr leży nieco w głębi ulicy. Aby się doń dostać, trzeba przebrnąć przez plac, wybrukowany kocimi łbami. Gdyby na placu zamiast wył. wsp. kocich łbów umieszczono kwietniki, teatr nie tylko zyskałby na wyglądzie, lecz odciażyłoby to także w lecie załoczone wewnętrzne foyer.

Zyskałaby także ul. 11 Listopada, która jest jedną z najmniej „zielonych”, a najbardziej „zapuszczonych” ulic Łodzi.

lle będzie kosztować bilet z Chóren na Plac Niepodległości

Miejskie Zakłady Komunikacyjne uruchomią w pierwszych dniach października rb. stałą lokomotywę samochodową między Starymi Chórenami a Placem Niepodległości. Zarząd Miejski na ostatnim kolegiальnym posiedzeniu zatwierdził następującą taryfę pasażerską:

- 1) Abonament miesięczny na 62 przejazdy — zł. 300 z prawem jazdy 2 razy dziennie dla pracujących na podstawie legitymacji służbowych oraz dla uczniów szkół średnich i powszechnych.
- 2) Zł. 10 — bilet ulgowy za przejazd jednorazowy dla osób pracujących w instytucjach państwowych i samorządowych.
- 3) Zł. 25 wynosi cena biletu normalnego. (F)

Łódź ponownie zwycięża stolicę

Sierpniowe wyniki współzawodnictwa elektrowni

14 ber. przybyła do Łodzi ekipa przedstawicieli załogi Elektrowni Warszawskiej, celem podsumowania wyników współzawodnictwa pracy z załogą Elektrowni Łódzkiej w sierpniu br.

Bilans wykazał ponowne zwycięstwo Elektrowni Łódzkiej, która uzyskała 304,95 pkt., czyli o 28,36 pkt. więcej od Elektrowni Warszawskiej (276,59 pkt.). Zaznaczyć należy, że w lipcu łodzianie wygrali różnicą 24,16 pkt.

Zwycięstwo załozde łódzkiej za-

gwarantowały w głównej mierze wyniki w dotrzymaniu planu produkcji, w oszczędności węgla i utrzymaniu ciągłości ruchu sieci. Zużycie węgla na wyprodukowanie 1 kWh w Elektrowni Łódzkiej wyniosło przeciętnie 0,76 kg, a w Warszawskiej — 0,94 kg.

Komisja mieszana, obliczająca wyniki, stwierdziła ponadto, że współzawodnictwo przyczyniło się do wzmocnienia wydajności pracy we wszystkich działach produkcji obu elektrowni. (O)

WĘGRY-POLSKA 6:2 (3:1)

Jeszcze jedna dotkliwa porażka
Drużyna polska ustępowała przeciwnikom na wszystkich liniach



Po zwycięstwie naszych juniorów nad juniorami węgierskimi...

Toteż wczoraj przed meczem na boisku w Warszawie panował raczej bojowy nastrój...

Przeżyliśmy to spotkanie 2:6. Nie bawimy się w żadne usprawiedliwienia...

Przykro dzielić się z czytelnikami smutną wiadomością, ale cóż robić...

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zebrało się 40 tysięcy widzów.

Skład naszej drużyny przedstawiał się następująco: Janik, Barwiński, Janduda, Waśko, Parpan, Szcurek, Bobula, Gracz, Kohut, Cieślak, Kubicki.

Węgrzy wystąpili w tym samym składzie, który podawaliśmy, to znaczy z doskonałym bramkarzem Grosicem...

Po odegraniu hymnów państwowych i powitaniu drużyn, sędzia czechosłowacki Velcek...

Mecz zaczął się od szybkiej akcji ataku węgierskiego, który podszedł niemal pod samą naszą bramkę...

Janik łapie ostry strzał Egresiego, a po chwili strzela Deak. Barwiński wybija w aut.

Lekkoatletyczne zawody harcerskie

W zorganizowanych zawodach lekkoatletycznych w Łodzi...

100 mtr. (seniorzy) 1) Grzanek (AZS Olsztyn) 11 sek. 2) Białkowski (HKS Bydgoszcz) 11,2 sek. 3) Różycki (HKS Łódź) 11,2 sek. 4) Sosnowski (HKS Łódź) 11,2 sek. 5) Hopmold (HKS Łódź) 11,2 sek.

400 mtr. 1) Grzanek (HKS Bydgoszcz) 54,2. 2) Jankó (Boruta) 54,4. 3) Wdowczyk (HKS Łódź) 54,4. 4) Sobieraj (HKS Łódź) 56,7.

1500 mtr. 1) Dychto (PKS) 4. 16,6. 2) Mankowski (Warszawa) 4.17,6. 3) Krzeński (PKS) 4.21,3. 4) Kundzik (TUR Łódź) 4.24,3.

5000 mtr. 1) HKS 46,8. 2) TUR 47,1. 3) LKS 47,8.

10 km. 1) Sosnowski (HKS Łódź) 6.21. 2) Kun (PKS) 6.25. 3) Wenberg (HKS Bydgoszcz) 6.16. 4) Gizelski (LKS) 5.52.

50 mtr. (juniorzy): 1) Kozłowski (HKS) 7 sek. 2) Podbielski (HKS) 7,8 sek. 3) Szczepaniak (LKS) 7,8 sek.

200 mtr. (juniorzy): 1) Chudy (PKS) 24,5. 2) Tarnacki (HKS) 24,9. 3) Tyta (LKS) 24,9.

1500 mtr. (juniorzy): 1) Kowalski (HKS) 4.31,9. 2) Stępiński (HKS) 4.32. 3) Grab (LKS) 4.42.

5000 mtr. (juniorzy): 1) Garnarczyk (HKS) 11.54. 2) Garnarczyk II (HKS) 11.54. 3) Kurastowski (LKS) 11.58.

10 km. (juniorzy): 1) Bednarek (PKS) 41.57. 2) Garnarczyk 42.22. 3) Zawadzki (PKS) 42.14.

Bramkarz Węgier gra wspaniale. Jest odważny. Wyczuwa każdy moment i doskonale ustawia się do piłek.

Deak ma wspaniałą okazję do zdobycia bramki, ale puduje i w dalszym ciągu utrzymuje się wynik remisowy 0:0.

Fatalnie gra nasza pomoc z Parpanem na czele, który gubi piłki. Gra jest chaotyczna. Atak nasz nie jest zasilany w piłki przez pomoc i dlatego musi nieraz cofać się w giab boiska.

Kohut i Gracz stwarzają niebezpieczne momenty i wydaje się, że lada chwila drużyna nasza potrafi zdobyć bramkę, ale wszystkie akcje kończą się na interwencji dobrze grających obrońców, względnie bramkarza Grosicsa.

Cieślak oddaje jeszcze jeden strzał, ale i tym razem piłkę łapie Grosics.

Szusza z odległości 30 mtr. strzela z całej siły w poprzeczkę.

Węgrzy mają przewagę w polu. Są lepsi technicznie. Lepiej ustawiają się do piłek, a przede wszystkim współpracują u nich wszystkie linie drużyny.

Janik interweniuje raz po raz.

W 17 min. pada z daleka strzelony pierwszy goal. Węgrzy prowadzą 1:0.

Nie załamuje to naszych graczy, którzy starają się uzyskać wyrównanie, ale niestety w 25 min. pada następna bramka, zdobyta przez Węgrów.

W kilka minut później Janik robinsonuje, ale piłka siedzi w bramce i jest już 3:0 na korzyść Węgrów.

Znosi się na smrotną porażkę.

W 36 min. Bobula centruje, a Kohut strzela i to celnie i silnie.

Sport MO pod znakiem mistrzostw w piłce nożnej i siatkówce

W odbywających się od paru tygodni mistrzostwach Kół ZS „Gwardia” w piłkę nożną i piłkę siatkową w ubiegłym tygodniu zanotowa no następujące wyniki w turnieju mistrzostw piłki siatkowej.

Komisariat 5 - Kompania Ruchu 2:0, Kom. 12 - Kom. 2 2:0, Kom. 4 - Kom. 6 2:1, Kom. 13 - Kom. 1 - Kom. 9 2:0, Kom. 8 2:0, Kom. 10 - Kom. 11 2:1, Kom. 14 - Kom. 7 2:0, Kom. 3 - Kom. 15 2:0, Kom. 5 - Kofn. 12 2:0, Kom. 4 - Koin. 13 2:0, Kom. 10 - Kom. 9 2:0, Kom. 3 - Kom. 14 2:1.

Poszczególne spotkania stały na dość wysokim poziomie, wyróżnić należy rozgrywkę Komisariatu 8-9, 9-10 i 3-14.

Do największej niespodzianki należy porażka drużyny Komisariatu 14 zeszłorocznego mistrza MO, zdobywcę pucharu oraz 9 Komisariatu zeszłorocznego wicemistrza, które to Komisariaty zostały wyeliminowane z dalszych rozgrywek.

Na podstawie wyników osiągniętych na boisku do finału zakwalifikowały się Komisariaty: 3, 4, 5 i 10, które między sobą rozegrają finał systemem punktowym, w ramach Święta MO o drużynowe mistrzostwo Koła ZS „Gwardia” na 1948 rok.

Dalszy ciąg gier piłkarskich o mistrzostwo Komisariatów MO przedstawia się następująco:

Włóknierz-Concordia 12:4

W Piotrkowie odbył się wczoraj mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Łodzi między miejscową Concordią a łódzkim Włóknierzem.

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli bokserzy Włókniarza bijąc Concordię 12:4.

Dwa punkty dla Concordii zdobył Brzózka, a dwie walki zakończyły się wynikami remisowymi.

Włóknierz na czele tabelki

Po ostatnich meczach bokserskich o mistrzostwo Łodzi tabelka punktowa przedstawia się następująco:

Table with 2 columns: Team name and Points. 1) Włóknierz 2 4 23:9, 2) Zryw 2 3 20:12, 3) LKS 2 1 13:19, 4) Bawelna 1 0 4:12, 5) Concordia 1 0 4:12

Polska zdobywa pierwszą bramkę.

Jest nadzieja, że może uda się uzyskać wynik remisowy. Cieślak strzela w siatkę, ale z boku bramki. Gracz niepotrzebnie uprawia „woltżerke” na boisku, bawiąc się z piłką.

Do przerwy utrzymuje się wynik 3:1.

Po zmianie stron drużyna nasza gra w identycznym składzie i walczy nadzwyczaj ambitnie, ale bez szczęścia.

W 25 min. Cieślak zdobywa drugą bramkę. Jest wynik 3:2 na korzyść Węgier.

Niestety w odstępach kilkuminutowych zaczynają sypać się bramki

LKS - ZRYW 8:8

Doskonała forma Marcinkowskiego

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Łodzi, rozegrany między Zrywem a LKS, w hali Wimy przyciągnął około 3 tysięcy widzów.

Już przed meczem było wiadomo, że LKS nie wystawił w wodnika w wadze ciężkiej oddając punkty walkowerem. Zryw prowadził więc przed tym pojedynkiem 2:0.

Mecz, zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Na plan pierwszy wysunęła się walka Marcinkowskiego z Woźniakiewiczem. Marcinkowski zademonstrował nam w soki poziom bokserski. Walka jego chwilami przypominała nam zawodników walczących w turnieju olimpijskim.

Tylko dwie drużyny łódzkie w lidze PZB

Do tworzącej się ligi klubów bokserskich z okręgu łódzkiego wędą tylko dwie drużyny.

Do Ligi wędzie mistrz i wicemistrz tegorocznych łódzkich rozgrywek pięściarskich. Jeżeli więc LKS (mimo posiadania tytułu mistrza Polski) nie zajmie przynajmniej drugiego miejsca w tegorocznych mistrzostwach, to pozostanie w „A” klasie.

Poniedziałek 20 września, godz. 15 Koło Nr 5 - Koło Nr 9, godz. 17 Koło Nr 10 - Koło Nr 13. Wtorek 21 września: godz. 15 Koło Nr 3 - Koło Nr 14, godz. 17 Koło Nr 8 - Koło Nr 15. Środa 22 września: godz. 10 Koło Nr 4 - Koło Nr 6, godz. 12 Koło Nr 11 - Koło Nr 12, godz. 15 Koło Nr 1 - Koło Nr 16, godz. 17 Koło Nr 2 - Koło Nr 7.

Spotkania powyższe odbywać się będą na boisku KS „Gwardia” przy ul. Letniej. Do poszczególnych rozgrywek Koła ZS „Gwardia” starannie się przygotowują, ponieważ od wyników na boisku zależeć będzie zdobycie mistrzostwa w poszczególnych grupach i zakwalifikowanie się do rozgrywek finałowych o puchar przechodni ufundowany przez Komendę MO m. Łodzi.

Zwody łucznicze w Krokowie

W dniach od 9 do 11 września odbyły się w Krokowie ogólnopolskie zawody łucznicze z udziałem zawodników okręgu krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Na odległości krótkie uzyskano następujące wyniki:

1. Skrzywkowski Tadeusz K. S. „Boruta” - Zgierz 1198 pkt. (nowy rekord Polski), 2. Jędrzej Jan K. S. „Boruta” - Zgierz 1123 pkt., 3. Szwan Leon „Pocztowiec” - Kraków 1091 pkt., 4. Boński Jerzy „Pocztowiec” - Kraków 1032 pkt.

Odległości długie: 1. Skrzywkowski Tadeusz „Boruta” - Zgierz 991 pkt., 2. Szwan Leon „Pocztowiec” - Kraków 866 pkt., 3. Roński Jerzy „Pocztowiec” - Kraków 840 pkt., 4. Just Jan „Boruta” - Zgierz 794 pkt.

W konkurencjach żeńskich uzyskano następujące wyniki:

1. Kosińska M. (Warszawa) 967 pkt., 2. Kusłowska H. „Boruta” - Zgierz 622 pkt., 3. Kamionka (Kraków) 675 pkt.

Węgry „B” - Polska „B” 8:0 (4:0)

To, że przegraliśmy w Warszawie z reprezentacją Węgier 6:2, nie było dla nas zbyt wielką niepowodzeniem, ale gdy późnym wieczorem nadeszła wiadomość z Budapesztu o naszej porażce z drużyną rezerwową Węgier „B”, to musimy przyznać, że zasmuciliśmy się bardzo. Przegraliśmy w Budapeszcie 6:3.

Jedno tylko nas pociesza, że w pomocy wyróżnił się Miller, a w ataku najlepiej grał na skrzydle (zwłaszcza w drugiej połowie) Hogendorf.

Mała to jednak pociecha - przegraliśmy i to sromotnie. Eksperyment rozgrywania aż trzech spotkań międzypaństwowych w jednym terminie okazał się zbyt ryzykownym krokiem. Lepiej już było ograniczyć się przynajmniej do dwóch spotkań, a mianowicie do meczu juniorów, który zakończył się jak wiemy zwycięstwem Polski 1:0 i do meczu warszawskiego. Wyjazd naszych piłkarzy do Budapesztu nikomu nie był potrzebny.

Strzelcami bramek byli: Szilagyi 2, Kocsis 2, Sandor 2, Horvát 2.

Mecz sędziował węgier Harangozo. Publiczności 20 tysięcy.

W lekkim Krawczyk (Zryw) wygrał z Konickim (LKS). Spotkanie mało ciekawe. W półfinale Kijewski (Zryw) przegrał z Olejnikiem (LKS). Były mistrz Polski Olejnik trafił na silnego przeciwnika, który nie potrafił jednak wytrzymać trzech rund. W ostatniej Kijewski robił wrażenie wyzercpanego, w każdym razie uczynił znaczny postęp zwłaszcza w walce w zwarciu.

W średnim Taborek (Zryw) przegrał na punkty z Pisarskim (LKS), który w walce w dół tym nieszczerze sędziował. Pisarski punktował ewą prostą.

W półfinale Wojnowski (Zryw) wygrał z Zylisem (LKS). Elkaesiak jak zwykle wyczekiwał nie wiadomo na co, a tymczasem Wojnowski próbował walczyć, chociaż ciosy jego nie zawsze dochodziły do celu. Zylis naszym zdaniem nie przegrał tego spotkania.

W ciężkim Niewadził (Zryw) zdobył punkty walkowerem wobec braku przeciwnika. Mecz ten zakończył się ostatecznie wynikiem remisowym 8:8.

W ringu sędziował bez zastrzeżeń p. Zawadowski, a punkty obliczali: Hubert, Cwiek i Kubiak.

W piórkowej Woźniakiewicz (Zryw) przegrał na punkty z Mar-

Śląsk - Warszawa 12:4 w boksie

Rozegrany w Warszawie międzyokreślony mecz pięściarski Śląsk - Warszawa zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny Śląska 12:4.

Drużyna stołecy wystąpiła w składzie oszablonym brakiem Czorka Wasilaka, Kotkowskiego i Zagórskiego. Ten ostatni miał nadwagę i oddał punkty walkowerem.

Ślązacy przyjechali bez Rademachera, Nowary i Drapaly.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

W. musza: Górawski (Śl.) zwyciężył W. niespodziewanie na punkty Patore (W.), niespodziewanie na punkty Patore (W.).

W. kogucia: Grzywoz (Śl.) wygrał niezbyt przekonująco na punkty z Sobkowiakiem.

W. piórkowa: Bazarnik (Śl.) wygrał na punkty z Sieradzanem (W.). Werdycy se punkty z Sieradzanem zwycięstwo Baradzowski, przynajmniej zwycięstwo Baradzowski, publiczność przyjęła gwłdami.

W. lekka: Bibrzycki (Śl.) przegrał na punkty z Komuda (W.).

W. półciężka: Sznajder (Śl.) wypunktował Kwaśniewskiego (W.).

W. średnia: Kaszuba (Śl.) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Zagórskiego (W.).

Skra (Częstochowa) - PTC 4:2

W Pabianicach odbył się mecz piłkarski o wejście do Ligi między PTC a częstochowską „Skra”.

Zwycięstwo odniosła „Skra”, bijąc PTC 4:2 (1:0).

Kapiak mistrzem Polski

W Wiśle odbył się wyścig kolarski o górskie mistrzostwo Polski.

Wyścig ten zgromadził na starcie elitę kolarzy polskich. Trasa była trudna, z miejscowymi znacznymi wzniesieniami.

Mistrzem Polski został Kapiak z Warszawy.

KALENDARZYK

Poniedziałek
20
WRZEŚNIA

DZIS:
Eustachiusza
JUTRO:
Mateusza

KRONIKA

WAZNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Służba Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteki:
Groszowska — 11 Listopada 10, Jarze-
bowski — Pabianicka 212, Krasnka —
Jaracza 32, Kon — Pl. Kościuszki 8, Łasz-
czewska — Gliwna 60, Raczynski — Kąt-
na 54, Ryteł — Kopernika 26, Wagner —
Piotrkowska 67.

Teatry

TEATR W P. — ul. Jaracza Nr 37
O godzinie 19 „Otello”.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 51.
O godz. 19.15 „Lisie gniazdo”.
TEATR KAMERALNY
DOMI — ul. Władysława 34
O godz. 19.15 „Niebościk Pan P.”.
TEATR „SYRENA” Traugutta 1.
O godz. 19.30 „Dobre skrojoły frai”.
TEATR LETNI „USA” ul. Zachodnia 43
Telefon 140-09
O godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna”.
Znaki ważne.
TEATR LETNIA — Piotrkowska 243
O godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa
Zuzanna”.

Muzea Miejskie

Muzeum Przyrodzie w Parku Sienkie-
wica czynne od godz. 10-17 prócz po-
niedziałków.
Etnotańskie — Plac Wolności Nr 14
czynne codziennie od 10-17 prócz po-
niedziałków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14
czynne codziennie od 10-17 prócz po-
niedziałków.
Sztuki — Wieckowskiego 36. Otwarte od
10-17 prócz poniedziałków.
Spółdzielnia Plastyków ul. Piotrkow-
ska 102 — Wystawa prac malarzskich Mie-
czysława Sienińskiego. Otwarta codzien-
nie od godz. 10-18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Białe kiel”.
(godz. 18.20, w niedz. 16) dla młods-
zozwolony.
BALTYK — ul. Narutowicza 31:
„Tajemnica wywiadu”.
(godz. 17.15, 21, w niedz. 16).
Film niedozwolony dla młodzieży.
BAJKA — ul. Franciszkowska 21:
„Bohaterki Pacyfiku”.
(godz. 17.30, 20, w niedz. 16)
Film dozwolony od lat 14.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
„Program Aktualności kraj. i zagr.”
Nr 30.
(godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21)
HEL — ul. Legionów 2/4 (dla młodzieży):
„Kopciuszka”.
(godz. 16, 18, 20, w niedz. 14)
MUZA — Ruda Pabianicka:
„W pogoni za mężem”.
(godz. 18, 20, w niedz. 16)
Film dozwolony od lat 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Siostra lokaja”.
(godz. 16, 18, 21, w niedz. 13, 30)
Film dozwolony dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76:
„Starek palupka”.
(godz. 18, 20, w niedz. 16)
Film dozwolony dla młodzieży.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Przygody Naaredina”.
(godz. 18.30, 19.30, 20.30 w niedz. 14.30)
Film dozwolony dla młodzieży.
RUMA — ul. Rzgowska 84:
„Dragowyc”.
(godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30)
dla młodzieży niedozwolony.
REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Bojce”.
(godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30).
Film niedozwolony dla młodzieży.
STYLISY — ul. Kilińskiego 128:
„Zielone lata”.
(godz. 16, 18.15, 20.30, w niedz. 13.45)
Film dozwolony dla młodzieży.
AWIT — Małucki Rynek 6:
„Miasto bezprawia”.
(godz. 18, 20, w niedz. 16)
Film dozwolony dla młodszo-
zozwolony od lat 18.
TEUZA — ul. Piotrkowska 108:
„Siostra lokaja”.
(godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13)
Film dozwolony dla młodzieży.
TATRY — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):
„Cygańska miłość”.
(godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13)
Film niedozwolony dla młodzieży.
WILNA — ul. Daszyńskiego 1:
„Cygańska miłość”.
(godz. 15, 18.30, 21, w niedz. 13.30)
Film niedozwolony dla młodzieży.
WŁOCHY — ul. Zawadzka 16:
„Alexander Matrosow”.
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15)
Film dozwolony dla młodzieży.
WOLNIARZ — ul. Napiorkowskiego 18:
„Ostatnia noc”.
(godz. 18.30, 19.30, 20.30, w niedz.
14.30).
Film niedozwolony do lat 14.
ZAFETA — ul. Żeromska 28:
„Lekomyślna siostra”.
(godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30)
Film dozwolony od lat 16.

WIECZNE PIÓRA
sprzedaż, napraw,
kapao używanych
M. GAZICKI ul. Piotrkowska 9
(w podwórzu). (k 1303)

Złoty zegarek, 45.000 zł wrócił do właścicieli

Są pewne instytucje, w których nie bywa wielkich wydarzeń, w których praca przez cały okrągły rok jest monotonna i jednostajna, a które warto jednakże co pewien czas odwiedzać, odzwierciedlają one bowiem w pewnym, niewielkim zresztą, zakresie życia miasta. Jedną z takich instytucji jest biuro rzeczy pozostawionych w tramwajach, przy ul. Piotrkowskiej 77.

Niewielki, dość ciemny pokój w oficynie. Na półkach leżą najrozmaitsze przedmioty: kapelusze, czapki, koszyki, teckiz, buty, piaszeczki, zapomniane przez roztargnionych łodźców w wozach tramwajowych. Zapomnianych w naszym mieście jest dość sporo. Około 500 najprzeróżniejszych przedmiotów miesięcznie łodźczanie pozostawiają w tramwajach.

Bardziej roztrzepane są kobiety — tak przynajmniej poinformował mnie urzędnik biura, a na dowód pokazał grubą księgę, gdzie wpisane są

wszystkie znalezione w tramwajach rzeczy. W rubryce z podpisami właścicieli odebranych rzeczy, przeważają podpisy kobiety.

Kobiety pozostawiają w tramwajach nie tylko parasolki, których na półce leży kilkadziesiąt, czekając na swe właścicielki, lecz nawet zupełnie nowiuteńkie kapelusze prosto od modystki. To już jest chyba szczyt roztargnienia, bo przecież wie o tym każdy, czym dla kobiety jest nowo kapelusze.

Pewna pani pozostawiła przez roztargnienie w tramwaju teckę skórzaną z zawartością 45.000 zł. Uczel-

wy znalazła konduktor Nr 330 odniósł zgubę do biura i pani zapomniana pieniądze odebrała. Nie mniej uczciwy okazał się konduktor Nr 45, który przed kilkoma dniami przyniósł do biura znalezione w tramwaju złoty zegarek ze złotą bransoletką, zgubiony również przez kobietę. Ale jednak najczęściej kobiety pozostawiają parasolki i rękawiczki.

Wśród rzeczy przedawanych, to znaczy takich, po które w ciągu trzech miesięcy nikt się nie zgłosił, oddanych onegdaj na cel dobroczynny, było m.in. 112 parasolek i 130 par rękawiczek. (Ibk)

Pamiętaj o wdowach i sierotach po bojownikach o Niepodległość

W dniu 25 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy Zjazd

Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o niepodległość i demokrację. Ze sprawozdania z działalności Związku na obszarze województwa łódzkiego wynika, że organizacja ta opiekuje się 3869 wdowami i sierotami po poległych lub zaginionych bojownikach, udzielając im pomocy w postaci pieniężnej w kwocie zł. 5.702.200 oraz wydała większe ilości odzieży.

Przed wielką wystawą fotograficzną w Łodzi

20 września br. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu polskiej YMCA w Łodzi, przy ul. Moniuszki 4a, w sali kominkowej Zebranie Informacyjne dla wszystkich fotografujących Łoździan, pragnących wziąć udział w wystawie fotograficznej p.n. „Łódź w fotografii”.

Jak wiadomo, wystawa ta dojdzie do skutku w styczniu 1949 r., organizatorzy jednak pragną zgromadzić na wystawę jak największą ilość prac, zamierzają poinformować zainteresowanych o tematyce zdjęć i warunkach udziału w wystawie.

Wstęp na zebranie bezpłatny. Stawiennictwo członków Klubu Miłośników Fotografii Polskiej YMCA obowiązkowe.

Owocowe sady zbiorowe

Trzy wielkie sady zbiorowe powstaną we wsiach powiatów łaskiego, łączyckiego i kutnowskiego.

W Radziechowicach (powiat radomszczański) powstał staraniem miejscowych rolników — na obszarze 20 ha — zbiorowy sad owocowy. Celem sadu jest uprawa owoców eksportowych.

Szczególną opieką Związku otoczona jest młodzież szkolna, której przyznano 168 stypendiów na ogólną kwotę zł. 3.190.000.

Z pomocy opieki zakładowej korzysta kilkadziesiąt dzieci, które kształcą się w szkołach zawodowych — korzystają również z burs, internatów, gdzie są na całodziennym utrzymaniu.

Z województwa łódzkiego w sezonie letnim wyjechało na kolonie letnie do 14 miejscowości 441 dzieci, których stan zdrowia uległ radykalnej poprawie.

Przedsiębiorstwa zarobkowe uruchomione przez Oddział Wojewódzki Związku zatrudniają 225 podopiecznych. (S)

UWAGA ROLNICY

CENTRALA RYBNA — ul. Nałtowa 1, tel. 137-81
posiada stale **mączkę rybną**
na składzie
Cena zł 29-31 za 1 kg loco magazyn Centrali.
Doskonała pasza dla drobiu i świń.
Hurtownie otrzymują znaczny rabat. (K. 1953)

Zebrania i odczyty

W lokalu Ligi Kobiet, ul. Andrzeja Struga Nr 1, dziś o godz. 18 odbędzie się Plenum Zarządu oraz sekcji rewizyjnej i sądu koleżeńckiego.



PONIEDZIAŁEK, 20 WRZEŚNIA

12.04 Dziennik, 12.09 Muzyka, 12.25 Pieśni J. Gałła w wyk. R. Zambrowskiej — sopran, 12.45 Odpowiedź na listy, 13.00 Muzyka obiadowa w wyk. Zespołu Instrumentalnego J. Cmajera, 13.45 „Ludwik van Beethoven” — I audycja z cyklu: „Kompozytor Tygodnia”, 14.30 Z listów: „Kopciuszka”, 14.35 Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 Komunikaty, 15.10 Muzyka popularna z płyt, 15.30 „Wypsa całych ludźcówów — Nowa Gwinea” poradnika dla dzieci, 15.45 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 Tworzy fortepianowe w wyk. M. Bilńskiej-Rieserowej, 17.00 „Rozmowy o gwiazdach” poradnika dla młodzieży, 17.15 „Na muzyce” 17.45 Przegląd tygodnia, 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych” 18.05 Pieśni w wykonaniu Chóru Polskiego Jozua, 18.25 Kwartet wiołenczyński z Adam Ręcz, 18.30 Chwila Warszawy, 19.03 Pogadanka E. E. Tokara n. „Polityka gospodarstwa: podatkowa państwa na odcinku wiejskim”, 19.10 Arle i pieśni w wyk. T. Czajkowskiej — sopran, przy fortep. A. Tarski, 19.30 „Emancypantki” — 64 ode. powieści B. Prusa, 19.45 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 30.30 „Dziwna historia” — powieść J. Rakowieckiego, nagrodzona na Bełtowym Konkursie Literackim, 20.50 Muzyka, 20.55 Komunikat meteorologiczny, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert zyczeń, 22.58 Omówienie progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

WTOREK, 21 WRZEŚNIA (rano)

5.00 Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn. audycji dnia, 5.05 Muzyka poranna, 5.20 Międzynarodowy koncert wymienny z Czechosłowacją, 5.05 Gimnastyka, 6.15 Dziennik, 6.30 Muzyka, 6.50 Program dnia, 7.00 Skróty wiad. dzien. poran., 7.05 Przegląd prasy stol., 7.12 Muzyka, 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego, 7.30 Muzyka, 8.20 „Anna Proletariuszka” — 19 odcinek powieści I. Obłazki, 8.25 Muzyka, 8.55 Informacje oświatowe, 9.00 Skrzynka P. C. K., 9.10 Komunikaty.

Humor

Radość

Wieleż mówić do towarzysza:
— Nie rozumielem czemu masz taką rozradowaną minę. Przecież skazano cię na dożywocie.
— Tak, ale zaliczono mi areszt prewencyjny.
— A: są abgkij abgkij emfy w w

PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 39 w ŁODZI
ul. Żeligowskiego Nr 3/5
zatrudniają od zaraz na dobrych warunkach:
KIEROWNIKA FINANSÓW
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
Zgłoszenia osobiste w Biurze Personalnym ul. Żeligowskiego 3/5. (k 1463)

Uniejów można uzdrowić zastrzykiem przemysłowym

W gorący dzień wrześniowy w godzinach rannych auto moje wjeżdża w granice starego miasta, ziemi Kaliskiej, Uniejowa. Od strony lewej miasto opasane jest przepływającą półkolistą srebrną wstęgą Wartę. Na wprost drogi wiodącej do miasta, zdała już widać wysmukłą wieżę kościoła kolegiackiego. Przypomina ona budowę wieży starego ratusza w Warszawie na Placu Teatralnym.

Rozpocznym wycieczkę po mieście od zwiedzania Kolegiaty. Okazuje się, że w r. 1663 arcybiskup Leszczyński przywiózł tu potajemnie zwłoki bł. Bogumiła, które w pięknym sarkofagu pozostają do dnia dzisiejszego.

Z kolei zwiedzam zamek, który wraz z Uniejowem stanowił niegdyś własność arcybiskupów gnieźnieńskich. Gdy jednak przeniesli swą rezydencję do Łowicza, miasto znaczenie podupadło. W r. 1836 zamek wraz z przyległymi włością nadany został carskiemu generałowi jazdy hr. Tollowi jako nagroda za zorganizowanie rzezi na Pradze. Zamek (1865 r.) położony w przepięknym parku, jest mocno zniszczony. Okupant niemiecki przekształcił go w magazyn zbożowy. Pozostały dotąd ślady w postaci prymitywnych dźwi-

gów, zainstalowanych w przebitych oknach zamku. W chwili obecnej znajduje się tam Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej. Dziedzicem zamku zasypany jest zapasami węgla na zimę.

To są jedyne zabytkowe budowle w Uniejowie. * * *

Burmistrz Uniejowa nazywa się Bogumił Ircha. W ogóle w Uniejowie co trzeci obywatel ma na imię Bogumił, lub Bogumiła.

Z ludności po wojnie zostało niecałe 2000 osób. Przed wojną było tu 4700 mieszkańców. Zniszczenia domów wynoszą 65 proc. Ci z uniejowian, którzy powrócili z obozów niemieckich, nie mieli gdzie zamieszkać w rodzinnym mieście. Duża fala ich odpłynęła na Ziemię Odzyskaną.

Z ukosa

Oddaj „ledykimacie”

Od bliźnich wymaga się przezwyciężyć, którymi się osobicie nie dysponuje. Skąpiec lubi obcować z ludźmi o szerokim geście. Temu zresztą nie można się dziwić. Ileż to pieniędzy zaoszczędziły w ten sposób rozmaite shylocki. Brutal, często ponad inne, przekłada towarzystwo ludzkiej „mimozy”. Złośnik, dużo łagodniejszym od siebie, wytyka zle hu mory i awanturę.

A oto przykład:

W tramwaju, jak zwykle tłok i jak zwykle kłótnia. Legitymacji jakiejś niewiasty w wieku pobalzakowskim brakuje stempla, konduktor wobec tego chce ją legitymację zatrzymać.

Właścicielce legitymacji nie brak temperamentu, natomiast brak zupełnie dobrego wychowania. Piskliwie skanduje:

— Psiakrew, chamie jeden, oddaj te „ledykimacie” bo...

— Bo co? — pyta rzeczowo konduktor.

— Bo nie masz prawa, chamie jeden! — odkrzykuje niewiasta.

— Zapewniam panią, że postępuję w myśl przepisów, zresztą może pani zanotować mój numer?

— Po cholere mi twój numer? No oddaj, „ledykimacie”, póki grzecznie proszę!

Konduktor z imponującą głębią:

— Proszę, kto z państwa nie posiada biletu?

I nie oddał. Rzeczywiście dziwne. Tak grzecznie go prosiła...

ED.

PANSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE W ŁODZI
ogłaszają
PRZETARG NIEOGROUICZONY
NA WYKONANIE JEZDNI BETONOWEJ
Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, w Łodzi, przy ul. Skrzywanej Nr 9, gdzie do dnia 28. 9. 48 r. do godz. 12 należy składać również oferty w zamkniętych kopertach.
Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacenie wadium do kasy wyżej wymienionej firmy w wysokości 2% sumy oferowej.
(k 1464)

AUTOMOBILIŚCI!
SZLIFIERNIA CYLINDRÓW I WAŁÓW KORBOWYCH
wstawia tuleje cylindrowe, gniazda zaworowe, wykonuje tłoki stożkowe, eliptyczne, pierścienie, sworniki, wylewa ośrodkowo panewki natryskowe panewki ołowiane Diesla, GMC, Bedford, Dodge, BMW, Mercedes. Wykonuje generalne remonty silników. Obieganie na miejscu. Gwarantujemy. Przyjmujemy tylko silniki remontowane.
„AUTOTRAKTOR”
6008, ul. Sienkiewicza Nr 16B
Tel. 256-84. (k 211)

POTRZEBNY od ZARAZ ROLNIK
z wykształceniem fachowym i dłuższą praktyką jako **ZARZĄDCA MAJĄTKU** w woj. olsztyńskim.
Zgłoszenia: Techniczna Obsługa Rolnictwa, Przedsiębiorstwo Państwowe Łódź, Al. Kościuszki Nr 46 Wydział Personalny. (K. 1445)

CENTRALA TEKSTYLNA
HURTOWNIA Nr 2 w ŁODZI
ZATRUDNI natychmiast
URZĘDNIKA
na stanowisku kierownika Referatu Gospodarczego.
Oferty składać należy osobicie do Kierownika Referatu Personalnego Hurtowni Nr 2 Centrali Tekstylnej w Łodzi, przy ul. Kątnej 3/5 w godz. 8-12. (K. 1479)

**OSTATECZNY TERMIN
WYKUPIENIA MATERIAŁÓW WELNIANYCH
za III kwartał 1948 roku**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowizacji — po-
daje do wiadomości, że sprzedaż materiałów wełnianych na
karty odzieżowe za III kwartał 1948 roku odbywać się be-
dzie tylko do dnia 30 września r. b. włącznie.
Odcinki kart odzieżowych na wełnę niezrealizowane w
powyższym terminie tracą swą ważność.
W związku z powyższym wzywa się wszystkich zaintereso-
wanych do wykupienia w wyznaczonym terminie należnych
im materiałów, gdyż po dniu 30 września żadne reklamacje
uwzględniane nie będą. (157/2)

LEKARZE

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI —
specjalista — weneryczne, skórne.
Al. 1 Maja 3, 8-10, 4-7. (k 79)

Dr. PIKOWSKI — nerwowe wew-
nętrzne, elektrowstrząsy, 3-5. Za-
wadzka 6. (k 83)

Dr. LUKIEWICZ, specjalista skór-
nych, wenerycznych, 9-11, 4-7,
Wółczańska 4. (k 85)

Dr. AL. LESNIEWICZ chirurg. An-
drzeja 2, tel. 224-09, 4-6. (3578 p)

Dr. BASS choroby kobiece, Naru-
towicza 8, tel. 206-75. (k 1273)

Dr. PIETRASZKIEWICZ — spe-
cjalista chorób uszu, nosa, gardła
— Sienkiewicza 73. (k 215)

Dr. MED. SIENKO KSAWERY —
specjalista, skórno - weneryczne
1-2, 4-6, Kilińskiego 132. (k 84)

Dr. MAJEWSKI — choroby kobie-
ce, weneryczne, Legionów 1/3 m.
Nr. 1. Telefon 216-02. (k 82)

Dr. LOZA specjalista włosów,
skórne, weneryczne 1-2 i 5-7,
Sienkiewicza 84. (k 272)

Dr. GLAZER, skórne, weneryczne
powrócił 5-3, Andrzeja 28. (k 81)

Dr. REICHER — specjalista, wene-
ryczne, skórne, piclowe (zaburze-
nia), Poludniowa 26, druga - siódma
wieczorem. (k 76)

Dr. PROCHACKI, weneryczne,
skórne, 12-3; 4-6, Legionów 17.
(3919 p)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobie-
ce, akuszerka, tel. 181-47. Przyjmu-
je 2-7 Sienkiewicza 51. (k 172)

Dr. KUDREWICZ, specjalista, we-
neryczne, skórne, 5-9, 5-7,
Piotrkowska 106. (k 78)

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób
kobiecych, akuszerki powrócił. —
Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 43. —
Przełaz 166-29. (k 75)

Dr. MIRSKI akuszerka, choroby
kobiece — przeprowadził się —
Piotrkowska 14. telefon. 237-23. (k 74)

Dr. SAKOWSKI choroby kobiece,
4-7, Piotrkowska 84. (3721 p)

Dr. ZAURMAN specjalista: skór-
ne, weneryczne 8-10, 5-7. Na-
wrot 8. Telefon 129-29. (k 77)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET dentystyczny Maksy-
milian Bregiera ze Lwowa.
Specjalność: nowoczesna protety-
ka zębów, Gdańska 26-a. (k 916)

LEKARZ - dentysta Zofia BALI-
CKA. Laboratorium sztucznych
zębów. Mioniszki 11, II piętro.
Telefon 151-15. (k 686)

KUPNO I SPRZEDAŻ

WARSZTATY mechaniczne „Su-
prema”. Jaracza 40, tel. 107-78
przyjmują roboty tokarskie, kot-
larskie, konstrukcje żelazne, pra-
sowanie (50 ton), remont maszyn.
(k 484)

Z WAŻNYCH powodów rodzin-
nych sprzedam zaprowadzoną plek-
ną „Restaurację - Dancing”. Oferty
„Czytelnik” Gliwice, pod „Pili-
ne”. (k 1346)

SPRZEDAM okazynie motocykl
Harley 750, stan dobry, Włocław-
skiego 25-9. (8707 s)

OGŁOSZENIE

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Samo-
chodowy — zawiadamia, że — na podstawie zarządzenia Mi-
nisterstwa Komunikacji — Departament Samochodowy z dnia
13. 8. 1948 roku Nr X-3a-2-55/48 — przewoźnicy wycieczek
samochodami ciężarowymi w zasadzie jest niedopuszczalne.
W wyjątkowych przypadkach, zasługujących na uwzględ-
nienie, może być wydane zezwolenie na przewóz wycieczkowi-
k turystyczny pod warunkiem, że zgłoszony samochód będzie
przystosowany do przewozu osób, właściciel zaś samochodu
powinien stosownie do przepisów posiadać dowód ubezpiecze-
nia się od odpowiedzialności za szkody powstałe przy przewo-
zie.
Łódź, dnia 17 września 1948 r.
Starostwo Grodzkie
Śródmiejsko-Łódzkie.
(158/2)

**WOJEWODZKA
DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
ODDZIAŁ ŁÓDZKI**

ZATRUDNI:
**SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH, oraz
KONTYSTÓW.**
Zgłoszenia wraz z życiorysami i odpisami świa-
dectw przyjmuje Referat Personalny, W. D. R. M.,
Łódź, ul. Piotrkowska 49. (k 1456)

PRZETARG

**PABIANICKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH
(daw. H. KLATT) pod Zarządem Państwowym
w PABIANICACH, ul. NARUTOWICZA Nr 8/7
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie NADBUDOWY I PIĘTRA
w stanie surowym.**
Termin składania ofert upływa z dniem 25 wrze-
śnia 1948 roku, o godzinie 10 rano.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o go-
dzinie 10,15 w biurze fabryki w Pabianicach.
Ofertę należy złożyć w zalakowanych kopertach
z napisem na kopercie: „Oferta na wykonanie stanu
surowego naddudowy I piętra.”
Wadium w wysokości 1 proc. od oferowanej sumy
należy złożyć w K.K.O. m. Pabianice, Nr konta 2008.
Bliższych informacji udziela Dyrekcja Fabryki w
godz. od 9-11.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania powodów, oraz dowolnego wy-
boru oferty, bez względu na wysokość oferowanej
sumy. (K. 1493)

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁÓDZKIEGO
Łódź, ul. Jaracza 11.

Przetarg nieograniczony
na DOSTAWĘ: 50 stołów dużych, 10 szaf towarozna-
wcznych, 10 szaf zwykłych, 15 szaf bibliotecznych, 15 za-
luzjowych, 10 biurek i 50 łóżek metalowych z siatką.
Oferty na sprzęt szkolny składać w Wydziale III
do dnia 28 września. O godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.
Wadium 2% kosztorysu składać w Banku Gospodar-
stwa Krajowego w Łodzi.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta
bez względu na cenę. (K. 1446)

**„CZYTELNIK”
kształci, informuje, wychowuje**

ZGUBIONO książeczkę wojskową R.K.U. na nazwisko Józefowicz Stanisława. (8787 p)

ZGUBIONO 2 karty odzieżowe na nazwiska: Maria Bielska i Leonard Bielski, Łódź. (8708 c)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (żółta) książeczkę wojskową R.K.U. Opoczno, karte rozpoznawczą. Na-
zwisko Antoni Kaźmierczyk, zam.
Wodna 15. (8806 p)

WARSZAWSKA Augustynowicz, Nowotki (Po-
morska) 23, tel. 203-26. (k 1127)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT:
Narutowicza 8 — najtańsze, naj-
szybsze zdjęcia legitymacyj. (k 207)

PARYŻANKA, artystyczna cerow-
nia wszelkiej garderoby, kilimów,
Śródmiejska 6/5. (71)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzo-
ną garderobę. Tkalinia Sztuczna,
Frankowskiej, Włocławskiego
23/2. (k 1134)

FOTOGRAFIE legitymacyjne, pra-
ce amatorskie wykonuje szybko,
fachowo — Nawrot 2. (k 571)

SZYBKO, tanio, dokładnie pierze
brudną Spółdzielni Studentów „U-
nia Akademicka” Próchnika 7.
(8710 s)

BIURA I SZKOŁY zaopatrują
się TANIO i SOLIDNIE w
SPÓŁDZIELNI WYD. „CZY-
TELNIK” PIOTRKOWSKA 96
WĘSIOŁE Z BRAMY. (k 160)

ROZNE
FOTOGRAFIE legitymacyjne w
ciągu godziny — prace amatorskie
wykonuje solidnie, Legionów 1.
(k 202)

Kacze plotki



Jednej kacze
Druga kaczką
Rzekła o trzeciej:
„Biedaczka
Chyba zwariowała?”
— „Nie, lecz poto
Tak się trudzi
By ją za
Samolot ludzie
Brali. Snobka mała!”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-23
123-34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 123-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02
Kierownik działu mleczkarskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 203-99
Redakcja rekopisów nie wwraca, za treść i terminy ogłoszeń
nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5488
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53,
Plac Niepodległości (halo) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm —
85.— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50.— zł; za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm — 70.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm —
90.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120.— zł. W tekście: do
70 mm — 60.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75.— zł za 1 mm
szpalty od 121 do 200 mm — 100.— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm
140.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180.— zł za 1 mm szpalty.
RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 60 mm i szpalty 50% drożej.
Ponad 60 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.—
zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych
i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm
40.— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 300 mm — 85.— zł za 1 mm szpalty,
od 200 do 300 mm — 110.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm —
150.— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm
przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kom-
municacyjne 100%.
3. Za niedzielne i święta 30%.
4. Za miesiąc zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep
czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120.—
z przesyłką pocztową zł 135.—
z dostarczeniem do domu zł 170.—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. „Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

„Skarb Tarzana”

STRESZCZENIE:

Samolot, lecący nad Afryką uległ defektowi. Maszynie groziło rozbicie. Lotnicy rozdali pasażerom spadochrony. Pierwszy wyskoczył pan Agapit Krupka i wylądował na drzewie. Sprytnie i szybko powiązał liny spadochronu, opuścił się po nich i już miał zeskoczyć na ziemię, kiedy ujrzał ogromnego krokodyla. Gad ten miał niedwuznaczne zamiary: pragnął przelknąć Agapita na śniadanie..



Agapit, przywalony cielskiem krokodyla, żegnał się z tym światem i czekał, kiedy nastąpi ostateczne uderzenie klamą zwierza. Minęło kilka sekund i nic. Krupka poczuł, że gad spełził z jego pleców. Rozległ się łoskot jakichś skoków i szamotanie. Lysy pan ostrożnie otworzył jedno oko i ujrzał dziwny obraz.

Trzy kroki od niego toczyła się walka. Jakis człowiek grzmocił krokodyla tęgim kłębem ram po razie. Gad podskakiwał, kłapał zębami, bił ogonem w ziemię. Człowiek, zadaszysz jeszcze jeden potężny cios, chwycił gada rękoma za pysk

Agapit chciał pomóc niespodziewanemu wybawcy, lecz tak był osłabiony, że nie mógł podnieść się z ziemi. Wsparł się więc na tokciach i obserwował przebieg walki. Tymcza-
sem człowiek rozwiierał paszczę krokodyla coraz szerzej i szerszej... Rozległ się trzask łamanych kości i gad bezwładnie osunął się na trawę.

Zwycięzca otarł pot z czoła, uniósł ramiona i krzyknął przenikliwie a radośnie:
— Oheeej!
Potem zbliżył się do Agapita. Krupka przyjrzał mu się bacznie. Był to młody mężczyzna, ołbrzym, wspaniale zbudowany. Błędna okrywała mu lamparcja skóra..